



ZASTĘPCA DYREKTORA GENERALNEGO  
Służby Więziennej

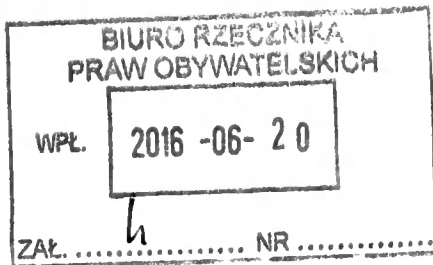


RPW/36316/2016 P  
Data: 2016-06-20

Warszawa, dnia 11 czerwca 2016 r.

BP – 070-78/16/1025

Pan  
dr Adam Bodnar  
Rzecznik Praw Obywatelskich  
Al. Solidarności 77  
00-090 Warszawa



W odpowiedzi na wystąpienie z dnia 17 maja 2016 r. sygn. KMP.571.8.2016.MF, dotyczące niewystarczającej w zestawieniu z istniejącymi potrzebami liczby etatów psychologów zatrudnionych w Służbie Więziennej, uprzejmie przedstawiam stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Na wstępie serdecznie dziękuję za zainteresowanie tym tematem ze strony urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich i pragnę poinformować, że podzielam wyrażaną przez Pana troskę, o zapewnienie odpowiedniego poziomu i właściwych warunków do prowadzenia przez psychologów oddziaływań terapeutyczno-resocjalizacyjnych oraz przekonanie, o potrzebie zabezpieczenia potrzeb etatowych w tym zakresie. Podzielam też w pełni opinię, iż długotrwała praca psychologów w warunkach przeciążenia, obarczenia nadmiarem obowiązków, a szczególności odpowiedzialnością za zbyt liczne grupy podopiecznych, prowadzić może do poważnych konsekwencji, wśród których można z pewnością wymienić nie tylko wzrost napięcia w zakładzie karnym, ale również obniżenie efektywności podejmowanych przez nich oddziaływań i tym samym spadek skuteczności procesu wykonywania kary pozbawienia wolności. Kierownictwo Służby Więziennej jest w pełni świadome faktu, iż funkcjonariusze wykonujący zadania wychowawcze, psychologiczne i terapeutyczne, należą do grup zawodowych o szczególnie wysokim ryzyku rozwoju syndromu wypalenia zawodowego. Centralny Zarząd Służby Więziennej nie od dziś dostrzega te problemy i konsekwentnie podejmuje różnorodne

działania, w celu poprawy warunków pracy i służby ww. grup funkcjonariuszy i pracowników. Jednym z kierunków tych działań jest niewątpliwie dążenie do poprawy stopnia zabezpieczenia etatowego oddziaływań wychowawczych i psychologicznych. W tym celu w ostatnim czasie podjęto między innymi następujące działania:

- Dyrektor Generalny Służby Więziennej gen. Jacek Włodarski pismem sygn. BKS-219/12, z dnia 12 stycznia 2012 r., zapoczątkował realizację programu racjonalizacji zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej, którego zakładanym efektem końcowym miało być doetatyzowanie pionu penitencjarnego i osiągnięcie odpowiedniej liczebności grup osadzonych (tzw. standard: 40/60/200, określający liczebności grup tymczasowo aresztowanych i skazanych, jakie powinny przypadać na jednego wychowawcę oraz liczbę osadzonych przypadających na jednego psychologa);
- podejmowano szereg działań monitorujących proces zbliżania się do osiągnięcia ww. standardu obciążenia kadry penitencjarnej, w szczególności poruszano ten temat w trakcie kolejnych odpraw z dyrektorami okręgowymi i dyrektorami jednostek oraz wymagano pisemnego raportowania stopnia jego wypełnienia;
- wzmocniono gwarancję prawidłowej liczebności grup przypadających na jednego wychowawcę/psychologa poprzez zapis par. 93 ust. 3 zarządzenia Nr 19/16 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, z dnia 14 kwietnia 2016 r., *w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych* (dotychczas standard 40/60/200 nie miał charakteru normy prawnej, a stanowił jedynie tzw. „miękką” wytyczną występującą w pismach) oraz określenie normy 40/60/200 jako *maksymalnych* liczebności wymienionych grup (co oznacza, że w praktyce mogą to być także mniej liczne grupy).

Wymienione działania przyniosły zamierzone skutki. W okresie, w którym były prowadzone, tj. pomiędzy 31 grudnia 2011 r. a 31 marca 2016 r., liczba etatów psychologów działów penitencjarnych wzrosła w Służbie Więziennej z 339,65 do 411,25 etatu, tj. o 71,6 etatu; rzeczywisty wzrost zatrudnienia - etaty obsadzone bez tzw. vacatów - wyniósł 64,35 etatu).

31.12.2011 r.		31.03.2106 r.	
Plan	Wykonanie	Plan	Wykonanie
339,65	340,4	411,25	404,75

**Tabela 1 - Liczba etatów psychologów zatrudnionych w działach penitencjarnych (źródło: Biuro Kadr i Szkolenia CZSW).**

Zestawienie tych danych z pojemnością jednostek pokazuje, jak zmienił się w tym okresie wskaźnik obciążenia (*caseload*) psychologów działów penitencjarnych:

	31.12.2011 r.		31.03.2106 r.	
	Plan	Wykonanie	Plan	Wykonanie
Liczba etatów psychologów	339,65	340,4	411,25	404,75
Pojemność nominalna jednostek <sup>1</sup>	82394		83435	
Faktyczna liczba osadzonych <sup>2</sup>	77450		67738	
Średnia liczba osadzonych na 1 etat psychologa (w zestawieniu z pojemnością nominalną)	243	242	203	206
Średnia rzeczywista liczba osadzonych na 1 etat psychologa (w zestawieniu z faktyczną liczbą osadzonych w jednostkach penitencjarnych)	228	228	165	167

**Tabela 2 - wskaźniki obciążenia psychologów działów penitencjarnych (źródło danych o pojemności i zaludnieniu jednostek – Biuro Informacji i Statystyki CZSW).**

W dniu 31 grudnia 2011 r., na 1 etat psychologa działu penitencjarnego przypadało średnio 243 osadzonych, a w dniu 31 marca 2016 r., 203 osadzonych, tj., średnio o 40 osadzonych mniej. Spadek wskaźnika obciążenia psychologów działów penitencjarnych odnotowany w tym okresie jest jeszcze wyraźniejszy, kiedy uwzględnimy nie nominalną pojemność jednostek penitencjarnych lecz ich faktyczne zaludnienie. Obciążenie w analogicznym okresie liczone w taki sposób zmniejszyło

<sup>1</sup> Po odliczeniu pojemności oddziałów terapeutycznych i ośrodków diagnostycznych.

<sup>2</sup> Po odliczeniu osadzonych w oddziałach terapeutycznych i ośrodkach diagnostycznych (dla uproszczenia przyjęto założenie o 100% wykorzystaniu miejsc w tych placówkach).

się z 228 osadzonych do 167 osadzonych na 1 etat psychologa, tj. o 61 osadzonych. Należy zauważyć, że jest to obecnie znacznie poniżej normy 200 osadzonych na etat psychologa. Generalnie, ze wszystkich dostępnych danych jasno wynika, iż w okresie ostatnich 5 lat udało się znacząco zmniejszyć liczbę osadzonych przypadających na 1 etat psychologa i jednocześnie osiągnąć przyjęty w tym zakresie cel (standard). Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w całym okresie realizacji programu racjonalizacji zatrudnienia, ogólna pula etatowa więziennictwa pozostawała niezmienną, co oznacza, że wszystkie dodatkowe etaty dla psychologów zostały wygospodarowane w ramach wewnętrznych przesunięć etatowych. Ponieważ na skutek równoległego dążenia do osiągnięcia standardów obciążenia wychowawców (40/60) równocześnie znacząco wzrosła w tym okresie także liczba wychowawców, wnioski nasuwa się sam – etaty dla działów penitencjarnych zostały pozyskane kosztem innych pionów organizacyjnych Służby Więziennej – przede wszystkim pionu ochrony. Tym samym jednak, wewnątrzorganizacyjne rezerwy etatowe, jakie była w stanie na ten cel samodzielnie wygenerować Służba Więzienna, zostały już w dużej mierze wykorzystane. Nie kwestionuję istnienia potrzeb wskazywanych w piśmie KMP.571.8.2016.MF, ani nie twierdzę, że zabezpieczenie etatowe oddziałów psychologicznych jest wszędzie w pełni właściwe, jednak - jako osoba odpowiedzialna za całość funkcjonowania Służby - mam obowiązek zauważyć, że pożądanym proces dalszego wzmocnienia działów penitencjarnych i terapeutycznych nie może odbywać się kosztem relatywnego osłabiania innych komórek organizacyjnych zakładu karnego. Już dzisiaj jednym z palących problemów organizacyjnych Służby Więziennej są tzw. „nadgodziny” w pionie ochrony. W przypadku, jeżeli etaty z działów ochrony byłyby nadal przenoszone do działów penitencjarnych, mogłoby to doprowadzić do sytuacji, w której ten trudny problem ulegnie dalszemu zaognieniu, a zatrudnieni na nowych etatach psychologowie i wychowawcy będą musieli na coraz szerszą skalę uczestniczyć w wykonywaniu czynności stricte ochronnych, które przecież również muszą być realizowane.

Odnośnie nieco innej alokacji istniejących etatów psychologów, co stanowi jeden z postulatów zawartych w piśmie KMP.571.8.2016.MF, jest ona możliwa i zawsze może zostać rozważona, jednak należy zauważyć, że wprowadzenie zgodnie z przedstawionymi sugestiami, standardów obciążenia zróżnicowanych w zależności od typu jednostki penitencjarnej, przy zasadniczo niezwiększonej liczbie

etatów psychologów, musiałyby skutkować również pogorszeniem stopnia zabezpieczenia oddziaływań psychologicznych w niektórych zakładach, w szczególności typu półotwartego. Stosując takie rozwiązanie trzeba by wskazać jednostki, którym należałoby zabrać etat psychologa, co byłoby skrajnie trudne, gdyż przerostów etatowych w tym zakresie (nadmiaru psychologów) nie ma, w tym także w zakładach karnych typu półotwartego. Trzeba tu wskazać, że populacja skazanych w zakładzie typu półotwartego wymaga wprowadzie mniejszego zakresu oddziaływań psychologa, niż w zakładzie zamkniętym, jednakże charakterystyczny dla jednostki półotwartej brak bariery pomiędzy osadzonymi a personelem w postaci zamkniętych cel, skutkuje permanentnym zaabsorbowaniem problemami osadzonych. Specyfika pracy psychologa w jednostce typu półotwartego, konieczność prowadzenia programów resocjalizacji, opiniowania szeregu ważnych decyzji mających skutki społeczne (np. przepustki, warunkowe zwolnienia, kierowanie do pracy) powodują, że praca psychologa w takim zakładzie jest równie niezbędna, jak w zakładzie zamkniętym i wcale nie jest łatwiejsza ani mniej potrzebna. Uwzględniając powyższe, a także obawę, iż uszczegółowione, zróżnicowane i usztywnione standardy obciążenia mogłyby utrudnić elastyczne reagowanie na zmienne sytuacje, Centralny Zarząd Służby Więziennej nie uważa obecnie takiego rozwiązania za właściwe. Byłoby ono natomiast możliwe do zastosowania w przypadku alokowania nowych etatów psychologów. Jeżeli takie możliwości się pojawią, Centralny Zarząd Służby Więziennej rozważy skierowanie tych nowych etatów przede wszystkim do aresztów śledczych i zakładów karnych typu zamkniętego. Doraźnie, Centralny Zarząd Służby Więziennej zarekomenduje dyrektorom okręgowym przeanalizowanie aktualnego poziomu obciążenia psychologów zatrudnionych w podległych im jednostkach, z uwzględnieniem priorytetowego potraktowania, w ramach posiadanego zasobu etatów, potrzeb aresztów śledczych i zakładów karnych typu zamkniętego.

Odnosząc się do pozostałych szczegółowych kwestii i argumentów poruszonych w wystąpieniu:

Podzielam opinię, że długotrwałe nieobecności w służbie wielu psychologów, stanowią bardzo realny problem, który wpływa na znaczne niekiedy zwiększenie obciążenia zadaniami psychologów pozostających aktualnie do dyspozycji służbowej. Najbardziej długotrwałe i tym samym najbardziej dolegliwe są absencje

wynikające z wykorzystywania przysługujących funkcjonariuszom uprawnień, związanych z ciężką, macierzyństwem oraz urlopami wychowawczymi. W aktualnym stanie prawnym i w ramach obecnych możliwości etatowych i finansowych więziennictwa, problem ten jest najczęściej rozwiązywany jedynie doraźnie, poprzez czasowe powierzanie wykonywania zadań nieobecnego psychologa innemu psychologowi, co oczywiście czasowo może zwiększać jego obciążenie ponad przyjęte standardy. W tym zakresie, jak się wydaje, nie w pełni wykorzystywane są możliwości zatrudniania na zastępstwo pracowników cywilnych, wynikające z art. 60b ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. Centralny Zarząd Służby Więziennej przeanalizuje przyczyny rzadkiego stosowania w praktyce tego przepisu i przypomni, o możliwości jego wykorzystywania w sytuacji długotrwałej absencji psychologa.

Mając świadomość znacznego obciążenia personelu psychologicznego oraz wyżej przedstawionych ograniczeń, uniemożliwiających dalsze szybkie zwiększanie liczby etatów psychologów, Centralny Zarząd wprowadził do obowiązujących przepisów zarządzenia DG SW nr 19/16 pewne systemowe rozwiązania, których intencją było ograniczenie zakresu wymaganych od psychologów obciążeń typu biurokratycznego. Realizując ten kierunek działań przyjęto między innymi następujące rozwiązania:

- wprowadzono zasadę, że oddziaływania psychologiczne są dokumentowane jedynie w systemie informatycznym (wcześniej musiały być dokumentowane także w formie papierowej, w teczkach osobopoznawczych);
- umożliwiono w uzasadnionych przypadkach bardzo skrótkie, hasłowe dokumentowanie przeprowadzanych rozmów psychologicznych;
- zwolniono psychologów z obowiązku prowadzenia rejestru osadzonych przyjętych przez psychologa, rejestru skazanych objętych badaniami psychologicznymi oraz rejestru autoagresji;
- wykorzystując możliwości systemu informatycznego ograniczono liczbę sporządzanych w wersji papierowej dokumentów, które często bywały wytwarzane, wypełniane lub prowadzone przez psychologów (rejestr skazanych przyjętych do oddziału terapeutycznego dla skazanych uzależnionych, karta zgłoszenia skazanego do oddziału terapeutycznego, rejestr skazanych przyjętych do oddziału terapeutycznego dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo etc).

Ponadto, wprowadzono możliwość zatrudniania w działach penitencjarnych nowych kategorii specjalistów (terapeutów uzależnień i terapeutów zajęciowych), których pojawienie się powinno stanowić dla psychologów tych działów znaczące odciążenie, ponieważ będą oni w stanie przejąć część zadań, obecnie wykonywanych przez psychologów. Na pewno nie stanie się to z dnia na dzień, będzie to proces ewolucyjny, jednak można zakładać, że za jakiś czas psychologowie działów penitencjarnych uzyskają w ten sposób dodatkowe wsparcie.

Nie jestem w stanie merytorycznie ustosunkować się do stwierdzenia, iż psycholog może poświęcić osadzonemu średnio 48 minut w miesiącu, ponieważ nie wiem, w jaki sposób zostało to wyliczone, jak wypada ocenić ten wynik (czy to mało? czy może dużo?), ani z czym należałoby go zestawiać (jeżeli mało, to dlaczego?). Zgadzam się natomiast z tezą, że na wymiar czasu pracy psychologa należy patrzeć przez pryzmat całokształtu jego obowiązków służbowych, co mam nadzieję znajduje przekonywujące odzwierciedlenie w treści wcześniejszych wyjaśnień. Jednocześnie, w nawiązaniu do rozważań zawartych w piśmie KMP.571.8.2016.MF, dotyczących bardzo szerokiego zakresu zadań psychologów, uprzejmie wyjaśniam, że ramowy zakres czynności psychologa, nie jest - sam w sobie - w pełni miarodajnym wskaźnikiem obciążenia psychologów, gdyż nie wszystkie zawarte w nim zadania obciążają w równym stopniu wszystkich psychologów. Ramowy zakres czynności wymienia wszystkie najważniejsze zadania psychologa zatrudnionego w systemie penitencjarnym, co nie oznacza, że każdy z psychologów jest nimi obciążony w takim samym stopniu. Na przykład orzeczenia psychologiczno penitencjarne są sporządzane niemal wyłącznie przez psychologów zatrudnionych w ośrodkach diagnostycznych – sporządzanie orzeczeń przez psychologa innego działu (penitencjarnego lub terapeutycznego) ma miejsce zupełnie wyjątkowo. Podobnie należy pamiętać o wyraźnym zróżnicowaniu i specyfice pracy psychologa w zależności od typu i rodzaju zakładu oraz konkretnej populacji osadzonych. Można zaryzykować tezę, że żaden psycholog nie wykonuje na co dzień wszystkich zadań, jakie wynikają z ramowego zakresu czynności psychologa. W praktyce najczęściej jest tak, iż dominuje pewna część tych zadań, wynikająca ze specyfiki konkretnego miejsca pracy psychologa, podczas gdy pozostałe są wykonywane znacznie rzadziej, czasem wyjątkowo, a niekiedy nawet mogą nie być wykonywane w ogóle.

Odnosnie cytowanych w piśmie KMP.571.8.2016.MF opinii niewymienionego z imienia i nazwiska eksperta Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, w pełni

podzielam jego troskę o jakość i właściwy poziom pracy więziennych psychologów. Dla zachowania wysokiej jakości oddziaływań psychologicznych zostały określone w zarządzeniu nr 19/16 standardy dotyczące zakresu i zawartości opinii psychologicznych. Innym dowodem znaczenia, jakie kierownictwo Służby Więziennej przywiązuje do jakości pracy psychologów, jest przeznaczenie i wydatkowanie w roku ubiegłym znaczących kwot na superwizję wszystkich 70 więziennych zespołów terapeutycznych (292.000 PLN), a w roku bieżącym psychologów działów penitencjarnych (151.200 PLN), co miało miejsce po raz pierwszy. Cele superwizji więziennego personelu psychologiczno-terapeutycznego zostały określone szeroko i obejmowały zarówno obszar najważniejszych zadań zawodowych tego personelu, jak i umożliwiały przedyskutowanie innych zagadnień, mających wpływ na jakość prowadzonych przez psychologów oddziaływań, ich zaangażowanie w wykonywanie zadań służbowych oraz dobrostan samych funkcjonariuszy. Jednocześnie przekazano do jednostek stosowne wytyczne, zapewniające zatrudnienie superwizorów dysponujących potwierdzonymi kwalifikacjami oraz zachowanie jakościowych standardów i odpowiedniego wymiaru czasowego procesu superwizji. W ten sposób spełniony został postulat objęcia psychologów w pełni profesjonalną superwizją, który był od dawna artykułowany także przez Biuro RPO i w wielu protokołach Krajowego Mechanizmu Prewencji. Ponadto, superwizja psychologów i zespołów terapeutycznych została wpisana do zarządzenia nr 19/16, co powinno stanowić systemowe rozwiązanie dotychczas występującego problemu jej braku. W kolejnych latach Centralny Zarząd Służby Więziennej będzie starał się również przeznaczać na ten cel znaczące i adekwatne do potrzeb środki finansowe.

Ponadto, nie kwestionując kompetencji i znaczenia personelu psychologicznego, które w pełni doceniam, pragnę zauważyć, że psycholog nie jest dzisiaj jedynym pracownikiem merytorycznie przygotowanym do udzielania osadzonym pomocy w rozwiązywaniu ich problemów i radzeniu sobie z trudnościami wynikającymi z pobytu w warunkach izolacji. Na pewno nie jest tak, że w więzieniu tylko jeden specjalista ma się zajmować 200 osadzonymi i to nie tylko dlatego, że nie każdy z nich stwarza problemy albo wymaga pomocy lub wsparcia. Również dlatego, że dzisiaj specjalistami są także wychowawcy, którzy z reguły posiadają właściwe wykształcenie i przygotowanie zawodowe, rekrutują się najczęściej spośród absolwentów resocjalizacji lub innych kierunków mających zastosowanie w resocjalizacji, w szczególności: profilaktyki społecznej, pedagogiki, socjologii,



kryminologii lub prawa, a nierzadko dysponują też dodatkowymi kwalifikacjami zawodowymi lub specjalistycznymi, mającymi zastosowanie w pracy z osobami pozbawionymi wolności. Inaczej, niż miało to miejsce jeszcze kilkanaście lat temu, psycholog jest dzisiaj w dziale penitencjarnym jednym z wielu, a nie jedynym ekspertem od zmiany zachowań skazanych i od procesu resocjalizacji. W tym sensie, wzrost liczby wychowawców i mniejsze grupy wychowawcze stanowią odciążenie nie tylko dla wychowawców, lecz także dla psychologów.

Nie jestem w stanie w pełni odnieść się do uwagi, że psychologowie poza ośrodkami diagnostycznymi często nie dysponują niezbędnymi narzędziami diagnostycznymi, ponieważ nie wskazano konkretnych jednostek, których to dotyczy. Zakup niezbędnych narzędzi diagnozy psychologicznej pozostaje w gestii dyrektora jednostki ale z inicjatywą w tym zakresie powinien wyjść sam psycholog. Aktualnie Centralny Zarząd Służby Więziennej nie dysponuje informacjami, z których wynikałoby, iż dyrektorzy jednostek penitencjarnych odmawiają uwzględnienia zgłoszonych przez psychologów, uzasadnionych potrzeb w tym zakresie, tym nie mniej, ponieważ nie można wykluczyć, że przypadki takie incydentalnie mogą mieć miejsce, Biuro Penitencjarne przypomni dyrektorom jednostek, o istniejących w tym zakresie potrzebach i obowiązku ich zaspokajania.

Odnosnie wyników kontroli NIK P/14/044 – „Readaptacja społeczna skazanych na wieloletnie kary pozbawienia wolności”, należy zauważyć, że wystąpienie pokontrolne sygn. KPB-4101-006-03/2014, z dnia 23 grudnia 2014 r., nie zawiera ustalenia ani choćby sugestii, że stwierdzone w toku kontroli słabości więziennych programów resocjalizacyjnych wynikają z niskiego zaangażowania psychologów w proces ich przygotowywania i prowadzenia. Cytowany protokół odnotowuje za to w sposób akceptujący działania prowadzone przez Centralny Zarząd Służby Więziennej w ramach programu racjonalizacji zatrudnienia, doceniając zwłaszcza fakt, iż zostały one podjęte pomimo tego, że nie udało się dla nich uzyskać pisemnej akceptacji ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Wystąpienie pokontrolne NIK nie kwestionuje też wysokości przyjętych standardów obciążenia wychowawców i psychologów ani nie zawiera zalecenia ich zmiany. Niezależnie od tego Centralny Zarząd Służby Więziennej podjął cały szereg szeroko zakrojonych działań, w celu jak najpełniejszej realizacji zaleceń NIK, których zakresu nie będę przedstawiał, ponieważ wykracza to poza przedmiot niniejszego wystąpienia.

Reasumując, aktualnie obowiązujący standard przewidujący do 200 osadzonych na 1 etat psychologa działu penitencjarnego stanowi w moim przekonaniu racjonalny kompromis pomiędzy istniejącymi potrzebami a możliwościami etatowymi, którymi obecnie dysponuje Służba Więzienna. Pragnę zwrócić uwagę, że wcześniej nie obowiązywały w tym zakresie żadne standardy i samo ich określenie, niezależnie od założonego poziomu obciążenia, oznacza godny uwagi i bardzo znaczący postęp. Dowodem tego postępu są przytoczone na wstępie liczby, obrazujące korzystne zmiany w zakresie rzeczywistego obciążenia psychologów zadaniami służbowymi.

Adekwatność przyjętego standardu może oczywiście być przedmiotem dyskusji. W moim przekonaniu, wespół z innymi rozwiązaniami, o których wspominam w odpowiedzi, zapewnia on możliwość realizacji podstawowych zadań przewidzianych dla stanowiska psychologa. Choć podzielam wyrażony przez Pana Rzecznika pogląd, iż wciąż oznacza on duże obciążenie dla psychologów, jednak dalsze korzystne zmiany w tym zakresie, bez przekazania więziennictwu nowych etatów, mogą mieć jedynie stopniowy, ewolucyjny charakter. Tego rodzaju zmiany będą realizowane w miarę istniejących możliwości etatowych i finansowych Służby Więziennej.



**ptk Jerzy Kopeć**

Wyk. w 2 egz.

1- adresat

2-a/a BP

AM/AM